Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 30. Nowe, sobota 29-go lipca 1933 r. Rok X.

PRZENIESIENIE BIURA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Biuro Policji Państwowej zostanie z dniem 1-go sierpnia b. r. przeniesione do własnego domu przy ul. Sądowej. Po likwidacji Inspektoratu szkolnego została ta nieruchomość przeznaczona do użytku Policji Państwowej. Tam ma być biuro Policji P. oraz mieszkanie przodownika. Dotychczas przez P. P. zajęte lokale w miejskiej własności przy Pl. Zamkowym przeznaczone są na biuro elektrowni miejskiej i miejscowej straży pożarnej.

OSOBISTE.

Z dniem 1 sierpnia b. r. rozpoczyna p. burmistrz Jabłoński swój urlop wypoczynkowy, który trwać będzie do 20 sierpnia włącznie. W tym czasie zastępuje p. Wesołowski, przyjmując interesentów od godziny 11-tej do 12-tej przed poł.

W SPRAWIE CEN PRZEDMIOTÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego opracował uwagi w sprawie projektu rozporządzenia o zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen na przedmioty powszechnego użytku.

Centralny Związek wypowiedział się przeciwko temu projektowi, uważając, że daje on możność rozciągnięcia ingerencji państwa na ceny wszelkich towarów i na całokształt obrotów gospodarczych. Zdaniem Związku, tak daleko idąca ingerencja nie ma racji bytu w warunkach pokojowych i grozi stworzeniem stanu całkowitej niepewności obrotów gospodarczych.

Związek uważa, że również obrona interesów konsumenta nie uzasadnia tego rozporządzenia, gdyż są one chronione dostatecznie przez rozporządzenie o zabezpieczenie podaży przedmiotu powszechnego użytku.

Co do cen artykułów skartelizowanych, Centralny Związek Przemysłu Polskiego uważa, że podstawę do ingerencji w tej dziedzinie stwarza w dostatecznym stopniu ustawa kartelowa.

SANKCJE KARNE ZA PRZEKROCZENIE USTAWY O UBEZPIECZENIU SPOŁ.

Ogłoszona ostatnio ustawa o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca r. b. przewiduje szereg sankcyj karnych za przekroczenia poszczególnych postanowień tej ustawy.

Postanowienia karne ustawy przewidują m. in., że pracodawca, który w przepisowym terminie nie dopełni obowiązku zgłoszenia pracownika, przewidzianego ustawą, wydanemi na jej podstawie rozporządzeniami, lub statutami instytucyj ubezpieczeń społecznych, podlega karze grzywny do 500 zł. Pracodawca, który w zgłoszeniach, listach płac lub wykazach podaje nieprawdziwe dane, podlega karze grzywny do 3.000 zł. Za niewpłacenie w terminie części składek, przypadających od pracodawcy za zatrudnionych u niego pracowników, grozi odpowiedzialność karna z art. 58 prawa o wykroczeniach niezależnie od obowiązku uiszczenia potrąconych kwot wraz z odsetkami. Pracodawca, który zmusza zatrudnionych u siebie pracowników do ukrywania swego stosunku pracy przed instytucjami ubezpieczeń społecznych, lub do udzielania fałszywych danych co do ich zarobków, podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3.000 zł.

Wytyczne polityki gospodarczej a postulaty życia gospodarczego.

Niedawno temu Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął szereg uchwał. Na podstawie tego materjału można wyrobić sobie pogląd na ogólne wytyczne polityki gospodarczej rządu na najbliższą przyszłość. Jest to tem ważniejsze, że poraz pierwszy od długiego czasu spotykamy ujęty w jednolitą całość szereg problemów, które dotychczas realizowane były w sposób niejako odosobniony.

Rozpatrując pod tym kątem widzenia uchwały Komitetu Ekonomicznego, widzimy związek ich z postulatami, które w ostatnich czasach były wysuwane przez życie gospodarcze w zakresie wytycznych naszej polityki gospodarczej. Jedynej rozbieżności możnaby się dopatrzeć w zakresie popierania ruchu inwestycyjnego. Zagadnienie to traktowane jest przez koła gospodarcze, jako wręcz zasadnicze. Również w opinji ekonomistów przeważa pogląd, że jedynie ożywienie ruchu inwestycyjnego może przyczynić się w sposób decydujący do przełamania obecnego przesilenia.

W komunikacie z posiedzenia Komitetu Ekonomicznego jest dużo obiecujący tytuł: „Popieranie ruchu inwestycyjnego". Jednak za tym tytułem kryje się treść raczej skromna. Cały ciężar popierania ruchu inwestycyjnego spoczywać ma na Funduszu Pracy. Szczupłe środki finansowe, jakiemi ta instytucja dysponuje, nie rokują, aby mogła się ona stać ośrodkiem akcji inwestycyjnej na szerszą skalę. Nie rokują tego również podstawy, o jakie oparte są te środki. Nie do pomyślenia jest bowiem, aby ożywienie gospodarcze mogło być realizowane na drodze opłat, zabierających wytwórczości potrzebne do życia środki. Z tej więc racji ograniczenie do skromnych ram Funduszu Pracy doniosłego zagadnienia ożywienia ruchu inwestycyjnego nie stoi w żadnej proporcji do wagi tego zagadnienia.

Po linji wymagań życia idą natomiast inne uchwały Komitetu Ekonomicznego. Przedewszystkiem w sprawie zaległości podatkowych. Dotychczasowe posunięcia w kierunku likwidacji tych zaległości okazały się niewystarczające. Życie coraz silniej domaga się radykalnego rozwiązania tego problemu. Fakt, że wraca on na warsztat prac rządowych, rokuje, iż zostanie rozwiązany w sposób bardziej wyczerpujący, niż to miało dotychczas miejsce. Na podkreślenie zasługuje również, iż uchwałami Komitetu została objęta sprawa zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Zaległości te ciążą na życiu gospodarczem w sposób równie dotkliwy, jak zaległości podatkowe. Stąd też dążność do jednolitego rozwiązania problemu wszystkich zaległości publicznych jest niewątpliwie zamierzeniem ze wszech miar słusznem i celowem.

Tak samo w zakresie zagadnień rolniczych uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów idą po linji postulatów, które były wysuwane przez sfery rolnicze i przemysłowe. Najistotniejszem zagadnieniem w tej dziedzinie jest sprawa utrzymania na wyższym poziomie cen artykułów rolnych. Mimo, że projekt Funduszu interwencyjnego w swej pierwotnej formie upadł, jednak akcja podniesienia cen artykułów rolnych ma być zaintensyfikowana. Jak wynika z komunikatu, Komitet radził nad sposobem znalezienia źródeł, któreby pokryły koszty tej akcji. Niewątpliwie dużą pomocą dla realizacji zamierzeń rządu w tej dziedzinie będzie zgłoszona przez przemysł gotowość partycypowania w kosztach tej akcji.

Jeżeli idzie o zagadnienie wzmożenia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego, to i ten problem, rozważany przez Komitet, centralne organizacje przemysłowe starają się pchnąć oddawna na realne tory. Przypomnieć bowiem należy, że jeszcze w marcu r. b. Rada Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, jako jeden ze sposobów ożywienia życia gospodarczego, wysunęła właśnie wzmocnienie eksportu t. zw. pośredniego, przez obniżenie cen surowców i półfabrykatów dla produkcji eksportowej. Inicjatywa Centralnego Związku jest obecnie realizowana przez poszczególne związki branżowe. Doświadczenie wykazało, iż t. zw. eksport pośredni jest zagadnieniem skomplikowanem, które wymaga indywidualnego rozwiązywania poszczególnych problemów. Należy więc oczekiwać, że zapowiedziane w uchwałach Komitetu Ekonomicznego posunięcia nie pójdą po linji stwarzania ogólnych norm, krępujących inicjatywę życia gospodarczego, lecz przez współdziałanie z tą inicjatywą przyczynią się do zwiększenia możliwości eksportowych naszego przemysłu.

H. Kr.

„Latarnia świata".

Wieża Eiffla przez długi czas wywoływała ogólne zainteresowanie, była podziwiana i krytykowana. Czas miał, oko i umysł oswoiły się z tem dziełem, które zrosło się do takiego stopnia z Paryżem, że żaden z mieszkańców miasta nie może sobie wyobrazić Paryża bez wieży Eiffa. Nasunęła ona obecnie architektom francuskim myśl wzniesienia jeszcze jednej wieży, znacznie wyższej, która byłaby ozdobą wystawy projektowanej na r. 1937.

Architekt M. Hugues i M. Freyssinet, znany konstruktor paryskich hangarów lotniczych, opracowali projekt budowli, zakrojonej na tak wielką skalę, że niezawodnie wzbudzi ona zainteresowanie inżynierów. Budowa tego kolosu, który ma mieć około 800 mtr. wysokości (wieża Eiffla ma 300 mtr.), trwać będzie 2—3 lata, zaś koszt budowy wyniesie blisko 50 miljonów franków. Jako materjału do budowy „latarni świata", jak przezwali ją projektodawcy, użyją architekci betonu. Umieszczona na szerokiej podstawie, zwężać się będzie wieża stopniowo ku górze.

Najbardziej interesującą część projektu stanowi pomysł dostania się na wieżę za pomocą auta. Średnica podstawy wynosić będzie 100—150 mtr., szczytu zaś 40 mtr. Wieża zostanie otoczona od podstawy do szczytu rampą ogólnej długości 4—5 klm., przeznaczoną dla pieszych i aut. Podczas wjazdu na szczyt doznamy prawdziwej emocji górskiej turystyki automobilowej. Auto przewiezie nas na platformę, ulokowaną na wysokości 500 mtr., stamtąd zaś na szczyt. Wieża posiadać będzie garaż na 500 aut, olbrzymią restaurację na 2000 miejsc, sale na widowiska, dancingi i t. p. Pozatem na szczycie zbudowana będzie stacja doświadczalna, służąca do badania powietrza.

Gdzie stanie „Latarnia świata"? Sprawa ta wzbudza duże zainteresowanie w Paryżu i na ten temat kursują najrozmaitsze pogłoski.

M. T.

Deszcz meteorytów spada na ziemię.

W muzeach przyrodniczych przechowują się setki meteorytów, gości z przestrzeni kosmicznych. Większość meteorytów jest rozmiarów niewielkich, albowiem niezliczone ilości aerolitów, przyciągane w swym biegu przez ziemię, rozżarzają się do białości w zetknięciu z atmosferą naszego globu, a wówczas spalają się one, pękają na drobne kawałki i po większej części spadają na ziemię w postaci maleńkich okruchów. Astronomowie obliczają liczbę bolidów, które spalają się w atmosferze ziemskiej, na blisko 12 miljardów dziennie.

Największy bolid spadł w Europie we wsi, Kniahinya na Węgrzech. Spadł on na pole w r. 1866 ważył około 300 kilogramów. A jednak wymiary tego bolidu są nikłe w porównaniu z gigantycznemi aerolitami, które w niedającej się określić epoce, spadły na terytorja Brazylji, Peru, Meksyku; waga tych olbrzymów waha się między 8000 — 15.000 kilogramów.

Jednym z ostatnich pocisków kosmicznych wielkich rozmiarów, który spadł na ziemię, był kolosalny aerolit, który lat temu kilka ugrzązł w tajgach zachodnio—syberyjskich. Uderzenie tej kilkusettonnowej masy było tak potężne, iż w promieniu kilkudziesięciu kilometrów odczuto wstrząs podobny trzęsieniu ziemi. Pęd i nacisk powietrza przy spadku aerolitu spowodował połamanie i powyrywanie drzew z korzeniami w tajdze w promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca spadku.

Pot i jego zwalczanie.

Różne wytwory przemiany materji, bezużyteczne, względnie szkodliwe dla organizmu, wydalane są przez przewód pokarmowy, nerki, płuca względnie skórę.

Z potem opuszcza organizm szereg substancyj takich jak mocznik, kwas moczowy, amonjak, kwas mlekowy, duże ilości chlorku sodu i inne składniki, a wśród nich nieznane nam dzisiaj jeszcze substancje, które sprawiają, że pot ma własności trujące. Eksperymenty wykazały, że 25 cm. sześciennych potu zdrowego człowieka zabija królika. Do zabicia człowieka wystarczyłaby ta ilość potu, jaką średnio wydziela on w ciągu doby. Dowiodły tego opisane w literaturze lekarskiej nieszczęśliwe wypadki. W pewnem francuskiem miasteczku zmarł skutkiem zatrucia potem mały chłopiec, który grał na przedstawieniu rolę anioła. Przyczyną jego śmierci było pomalowanie większej części jego ciała złotą farbą, która uniemożliwiła parowanie potu. Śmierć nastąpiła w kilka godzin.

Ponieważ z potem wydalają się między innemi silnie trujące, a nieznane nam dzisiaj bliżej substancje, powinniśmy przeto dbać o dobrą wentylację skóry, a to przez noszenie zwłaszcza w lecie przewiewnego, nieobcisłego ubrania z materjałów dobrze przepuszczających powietrze, obuwia z cienkiej i miękkiej skóry, najlepiej plecionego. Pozatem pot odgrywa poważną rolę przy regulacji ciepłoty ciała.

Potu nie powinniśmy w zasadzie zwalczać, chyba że przekracza normalne granice, przez co zaczyna być dla nas dokuczliwym, a nawet wywołuje dolegliwości skórne w postaci pękania naskórka, zjawiania się na skórze drobnych guzków, zwanych potówkami. Wydzielnicza czynność skóry pozostaje w pewnym antagoniźmie z czynnością nerek. Np. gdy w lecie, lub w czasie pracy, względnie w chorobach nerek, ilość wydzielanego potu zwiększa się, równocześnie zmniejsza się wydzielanie moczu.

Przy nadmiernem poceniu się, zwłaszcza wówczas jeśli połączone jest ono z osłabieniem, bezsennością lub nawet chudnięciem, należy udać się do lekarza, gdyż wówczas zachodzi obawa, że powodem pocenia się jest jakieś ogólne schorzenie organizmu, np. choroba nerek, początkowe stadja gruźlicy i t. d. Leczenie ewentualnej choroby zmniejszy zarazem nadmiernie pocenie. Niezawsze jednak wykryć można taką wewnętrzną przyczynę nadmiernych potów. W takim wypadku, poza używanem przewiewnego ubrania i obuwia, cierpiący może zapobiegać częściowo poceniu się przez unikanie zbyt silnego słońca, częste wietrzenie mieszkania, tak, by temperatura nie przekraczała 16 stop. C., spanie o ile możności przy otwartem oknie. Jeśli to nie pomaga, trzeba się uciec do środków wewnętrznych, których podawanie zarządzić może tylko lekarz. Ze środków tych lekarze stosują między innemi atropinę, agarycynę, nalewkę z liści szałwji i t. d. Bardzo często pocenie występuje jako objaw miejscowy na rękach, nogach, pod pachami. Ręce i nogi moczy się wówczas najczęściej w rozczynie formaliny (łyżka na miednicę wody), lub naciera spirytusem z szałwią, spirytusem z taniną. Po wymoczeniu dobrze jest przypudrować taniną, ałunem. W niektórych ale przypadkach, niezbyt uporczywych, wystarcza codzienne kilkuminutowe moczenie wieczorem nóg w zimnej wodzie, bez żadnych dodatków. Ostatecznym środkiem przeciw uporczywym potom miejscowym, gdy już nic nie pomaga, jest naświetlenie rąk względnie nóg promieniami Roentgena.

CZY WIECIE, ŻE...

— W Londynie umarł znany magnat okrętowy sir John Ellerman w wieku lat 71, który uchodził za jednego z najbogatszych ludzi w Anglji, majątek zaś jego liczono na 30 miljonów funtów.

— Al Jolson, który wystąpił jako pierwszy aktor—śpiewak w pierwszym filmie dźwiękowym, grać będzie w nowym dźwiękowcu Warmerów p. t. „Cudowny Bar".

— Przeciętna ilość przeczytanych w ciągu roku książek przez każdego mieszkańca Czechosłowacji nie przekracza liczby dwóch, według obliczenia opartego na liczbie książek wypożyczonych z bibljotek publicznych i czytelń prywatnych.

DRAPACZ NIEBA NA LICYTACJI.

Kryzys w U. S. A. nie zelżał bynajmniej; jak on się odbija na własności nieruchomej, można ocenić, czytając w pismach nowojorskich opis licytacji, na jaką został wystawiony 15 — piętrowy drapacz nieba, t. zw. Lincoln Building w New Yorku naprzeciw dworca Centralnego. Gmach ten oszacowany był na sumę 19.500.000 dolarów, a koszty budowy drapacza wzniesionego w 1929 r. wyniosły przeszło 30 miljonów dolarów. Na licytacji osiągnięto za drapacza tylko 4.450.000 dolarów.

PREZENT Z MIASTA UCZYNIONY PRZEZ OBYWATELA.

Hrabia Adolfo Aria podarował państwu wielkie posiadłości w Marzabotto o 24 kilometry od Bolonii. Na terenie tych obszarów o powierzchni 218.000 mtr. kw. znajdują się ruiny miasta dawnych Etrusków, zwanego Misa. Odnaleziono tu katakumby, zawierające groby, dobrze zachowane domy, resztki murów miejskich i wałów ochronnych, kanały, studnie, bramy. Tereny te należały od setek lat do rodziny hr. Aria, którzy od 1860 r. prowadzili na miejscu prace wykopaliskowe.

Komfort mieszkaniowy z przed 4000 lat.

W pustyni, na wschód od Tygrysu, 80 kilometrów od Bagdadu ciągnie się pasmo wzgórz, zwane przez Arabów Tell Asmar. Znany orientalista amerykański profesor Breasted przedsięwziął w tej okolicy poszukiwania, uwieńczone pomyślnym rezultatem: znalazł on wykopaliska i cegły wypalone z napisami.

Wykopaliska te datują się z roku 2186 przed Nar. Chr., t. j. odnoszą się do okresu panowania trzeciej dynastji. Ur. Miasto, które się wznosiło w tej okolicy nosiło nazwę Eschunna.

Ekspedycja archeologiczna, wysłana z Chicago, dokonała szeregu prac i dokopała się do nieźle zachowanych kilku domów, których wnętrza wskazują na wysoki stopień ówczesnej cywilizacji. W pokojach znaleziono zachowane w całości wazy, garnki gliniane, młynki ręczne i rozmaite sprzęty domowe. Rzecz szczególna: znaleziono czerwoną szminkę, pewną ilość kolu do barwienia brwi i rzęs, co wskazuje na znajomość i stosowanie kosmetyki.

Uwagę i podziw archeologów wzbudziły urządzenia higjeniczne: łazienki np. wyłożone wypaloną cegłą o podłodze z wylotami rur, prowadzących do kanału zlewowego. W każdej łazience znajdowała się wpuszczona w podłogę wanna z polewanej gliny. W jednym z pokoi znaleziono pod podłogą schowek, w którym ukryte były rozmaite klejnoty. Znajdowały się tam: kule z lapis—lazuli, onyksu, zwierciadełka srebrne, kolje ze srebra i lapis—lazuli, kolczyki, bransoletki.

W KANADZIE OSTRE METODY WOBEC RADJOPAJĘCZARZY.

W Kanadzie sklepy i składy z przyborami radjofonicznemi mogą sprzedawać je poszczególnym klientom tylko wówczas, gdy ci przedstawią jednocześnie kwit za opłacony abonament radjowy. Regulamin jest ostry i przewiduje karę sześciu miesięcy więzienia dla sprzedawców, którym zostanie dowiedzione niestosowanie się do przepisów. W ten sposób rozporządzenie to wpłynęło na znaczne zmniejszenie się liczby t. zw. radjopajęczarzy.

PROWINCJE ZMIENIAJĄ NAZWY W ITALJI.

Prowincja włoska, która ciągnie się między brzegiem zatoki Tarentu a morzem Tyrreńskiem, zwana dotychczas „Basilicata", otrzymała zezwolenie rządu na zmianę tej nazwy i będzie się odtąd nazywać „Lucania". Nowa nazwa jest raczej nazwą starożytną, z czasów imperjum rzymskiego, którą w późniejszych czasach upadku i zależności od Bizancjum zastąpiła nazwa „Basilicata", pochodząca od wyrazu „basilicos", oznaczającego gubernatora z ramienia rządu bizantyjskiego.

ROSLINY I RADJO — FALE.

Niedawno dopiero udało się stwierdzić, na czem polega wpływ fal radjowych na rośliny. Otóż krążenie soków w roślinach związane jest ściśle z procesami elektrycznemi. Końce łodygi grają role biegunów, między któremi sok płynie w górę i na dół w zależności od tego, jak są naładowane. Radjofale, zwiększając napięcie elektryczne, w łodydze, wywołują przyśpieszony obieg soków. Jednocześnie stwierdzone zostało, że sok płynie swobodniej z dołu w górę, niż odwrotnie. Każda łodyga może być traktowana jako detektor, czyli aparat, który przepuszcza sok w jednym kierunku i wstrzymuje w przeciwnym. Jeśli intensywność fal radjowych, oddziałujących na łodygę, przekracza granicę wytrzymałości — łodyga pęka, jak przepalony korek w wypadku zbytnio wzmożonego toku. Nigdzie jeszcze łączność między zjawiskami życia organicznego a elektrycznemi procesami nie była tak wyraźnie zaobserwowana.

REKORD NIEŚLUBNYCH DZIECI

zdobyło w Czechosłowacji przedmieście Karlsbadu Fischern, co czwarte nowonarodzone dziecko (28.13 proc.) jest nieślubne. Za Fischern idzie z kolei Dux, gdzie na 100 narodzin przypada 27.71 proc. na nieślubne. Charakterystyczny jest fakt, iż na 20 miast w Czechosłowacji, gdzie zanotowano nienormalnie wysoką cyfrę narodzin dzieci nieślubnych, 12 miast posiada większość ludności narodowości niemieckiej, 2 — większość czeską, 4 — słowacką, 2 — rusińską. Najmniejszą cyfrę narodzin dzieci nieślubnych wykazuje Zlin, gdzie na 100 narodzin przypada 3.45 proc. na nieślubne.

MASZYNA, KTÓRA CZYTA NAGŁOS.

Pewna niemiecka fabryka aparatów elektrycznych wypuściła maszynę przeznaczoną dla niewidomych. Jest to maszyna, która zamienia znaki drukarskie na fale dźwiękowe, t. j. czyta nagłos tekst drukowanego arkusza. Działanie „robota" polega na właściwościach komórki fotoelektrycznej zamieniania gry świateł i cieni na fale dźwiękowe. W tym celu litery drukuje się na przezroczystej błonię celuloidowej, która daje odbicie ich na ruchomym bębnie. Na bębnie wyrznięte są 24 litery alfabetu łacińskiego, tak że oba odbicia zlewają się dokładnie. Prócz tego aparat zmontowany jest w ten sposób, że dopóki odbicia liter nie połączą się, niema toku i niema połączenia z komórką fotoelektryczną. Z chwilą, gdy połączenie następuje, powstaje tok i maszyna zaczyna działać. Litera, która przechodzi przed okienkiem „robota" odczytana zostaje nagłos. Dzięki tej maszynie niewidomi będą mogli odrzucić skomplikowany alfabet wypukły, zapomocą którego czytali poomacku.

NA BIEDNYCH!

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo
w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 6 sierpnia 1933 r.
w ogrodzie p. Borkowskiego

WIELKI BAZAR.

W południe koncert na rynku, wykonany przez kapelę wojsk. p. p. 64 z Grudziądza.

Początek koncertu w ogrodzie o godzinie 3 i pół po południu.

Własne bufety dobrze zaopatrzone w smaczne przekąski, ciasta, lody, cukierki, likiery, papierosy i t. d.

Kręglowanie i strzelanie do tarczy o premje.

— Wielkie niespodzianki dla dzieci. —

Wieczorem na sali tańce.

Wszystkich obywateli miasta i okolicy prosimy uprzejmie na tak wzniosły cel o jaknajliczniejsze przybycie i popieranie nas różnemi datkami.

Wszelkie datki na ten cel przyjmuje przewodnicząca p. Borkowska — Hotel Concordia.

Za Zarząd:
Ks. prob. Bartkowski.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy wszystkim na tej drodze nasze serdeczne

„Bóg zapłać".

Nowe, w lipcu 1933 r.

Konrad Bartoszewski z żoną
Łucją z domu Zajączkowskich.

Małe białe łóżeczko
na sprzedaż
ul. Klasztorna 13 I.

Słoneczny pokój z kuchnią
dla samotnej pani wydzierżawi
M. Buchholz, Targowisko 2.

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY
Zapewniony byt do 1000 złotych miesięcznie.
Informacji udziela
T-WO BANKOWE
w Grodnie, przy ul. Hoovera 9.

Książkę wojskową i wykaz osobisty
zgubiłem i niniejszem unieważniam.
Bolesław Stasiewski.

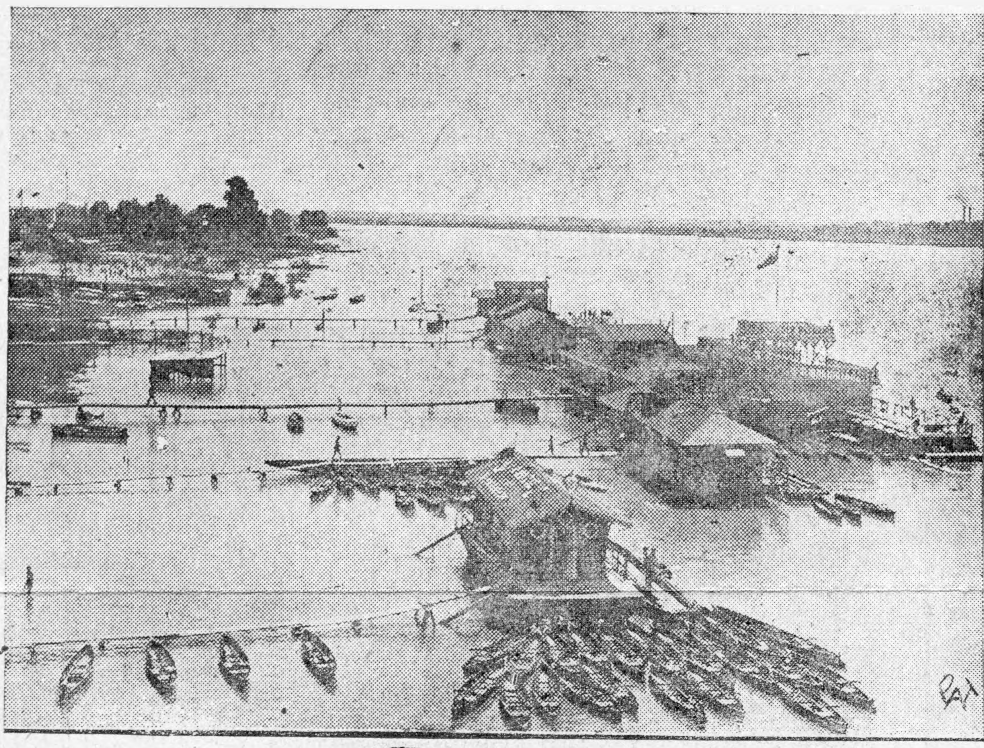
DRUKI
wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych - - - - - - - -
Drukarnia W. Wesołowskiego.

Nakazy zapłaty
można nabyć w księgarni
W. Wesołowskiego.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 LIPCA 1933 R.

Na Wiśle



Zdjęcie nasze przedstawia widok z mostu Ks. Józefa Poniatowskiego na Wisłę z plażą pod mostem, zakładem kąpielowym i przystanią dla łodzi.

Zwycięzca w biegu Tour de France



W ubiegłą niedzielę rozegrany został międzynarodowy bieg kolarski „Dokoła Francji“, obejmujący 23 etapy o łącznym dystansie 4.395 klm. Zwycięzcą został zawodnik francuski Jerzy Speicher, którego podobiznę podajemy na naszem zdjęciu.

Tragiczny lot lotników litewskich



Lotnicy litewscy Darius i Girenos, którzy przed kilku dniami wylecieli z lotniska pod Nowym Jorkiem do Kowna, przeleciawszy Ocean Atlantycki padli ofiarą katastrofy na terytorjum Rzeszy Niemieckiej. Samolot ich w pobliżu Myśliborza (Soldin) w Brandenburgji, uderzywszy o drzewo, spadł na ziemię, druzgocąc się doszczętnie. Na zdjęciu naszem widzimy strzaskany samolot litewski.

Lotnicy sowieccy w Warszawie



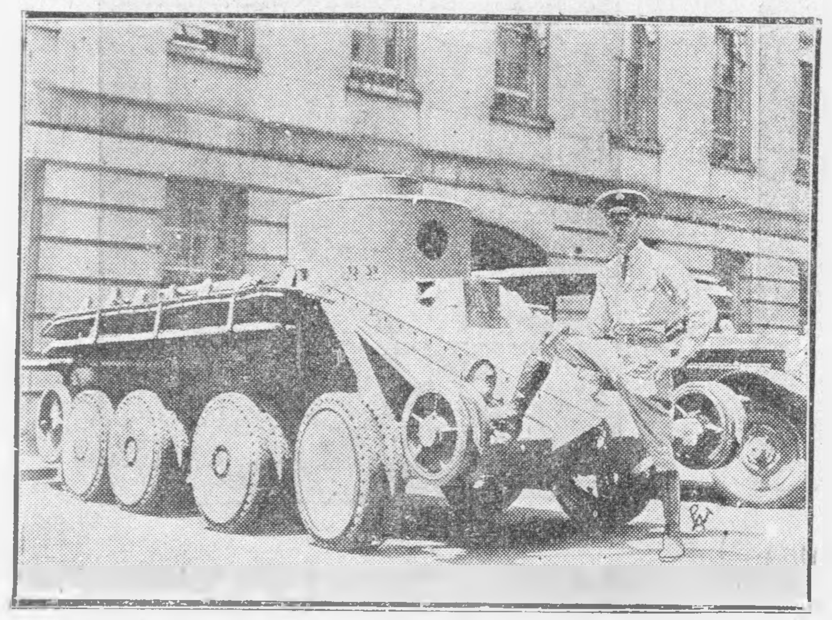
W dniu 18 bm. przybyli do Warszawy na dwuch samolotach wybitni lotnicy sowieccy: dowódca brygady lotniczej Turzański z obserwatorem inż. Pawłowem i dowódca sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojennego Ingaunis z obserwatorem inż. Mienzinowem. Na lotnisku warszawskiem powitali lotników sowieckich przedstawiciele polskiego lotnictwa wojskowego i cywilnego, M. S. Z., członkowie poselstwa ZSRR i t. d. Na zdjęciu naszem widzimy lotników sowieckich w otoczeniu przedstawicieli władz polskich na warszawskiem lotnisku. Stoją od lewej: Ingaunis, Turzański, pułk. Rayski, attache wojskowy sowiecki pułk. Lepin, szef departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie Komunikacji pułk. Filipowicz, komendant miasta ppułk. Szajewski.

Pusz kolarskim mistrzem Polski na r. 1933



W ub. poniedziałek wieczorem zakończyły się na D)nasach Kolarskie mistrzostwa Polski na dystansie 1:00 m. na r. 1933. Tytuł mistrza zdobył Pusz, którego widzimy na naszej ilustracji w otoczeniu grona przyjaciół.

W epoce rozbrojenia



Armja Stanów Zjednoczonych A. P. otrzymała nowe czołgi. Na zdjęciu naszem widzimy jeden z tych czołgów ustawiony na dziedzińcu Ministerstwa Wo ny.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych



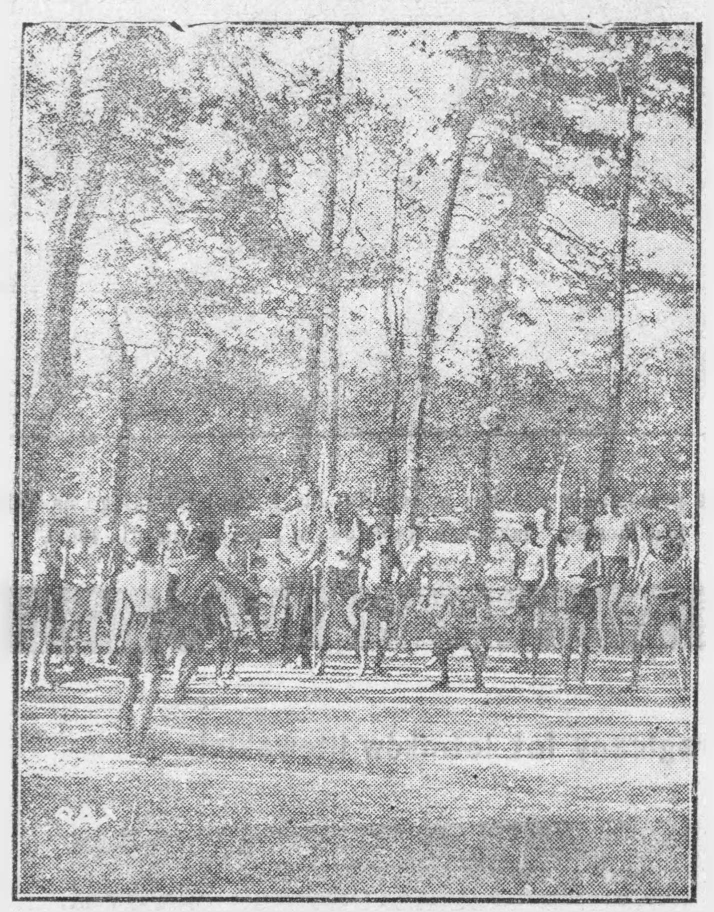
Na rozległych terenach fortu Bema przydzielono kilkudziesięciu rodzinom bezrobotnym z osiedla im. Aleksandry Piłsudskiej działki na uprawę kartofli. Na zdjęciu naszem widzimy jedną z tych rodzin przy uprawie swej działki.

Na plaży



Korzystając z pięknej pogody i słońca urocza mamusia wyprowadziła swego synka na plażę, aby uraczyc go promieniami słońca.

Opieka nad dziećmi bezrobotnych



Na zdjęciu naszem widzimy fragment z kolonij letnich im. Aleksandry Piłsudskiej dla dzieci bezrobotnych. W kolonji tej przebywa 800 dzieci, korzystających przez kilka tygodni z pełnej swobody i świeżego powietrza.

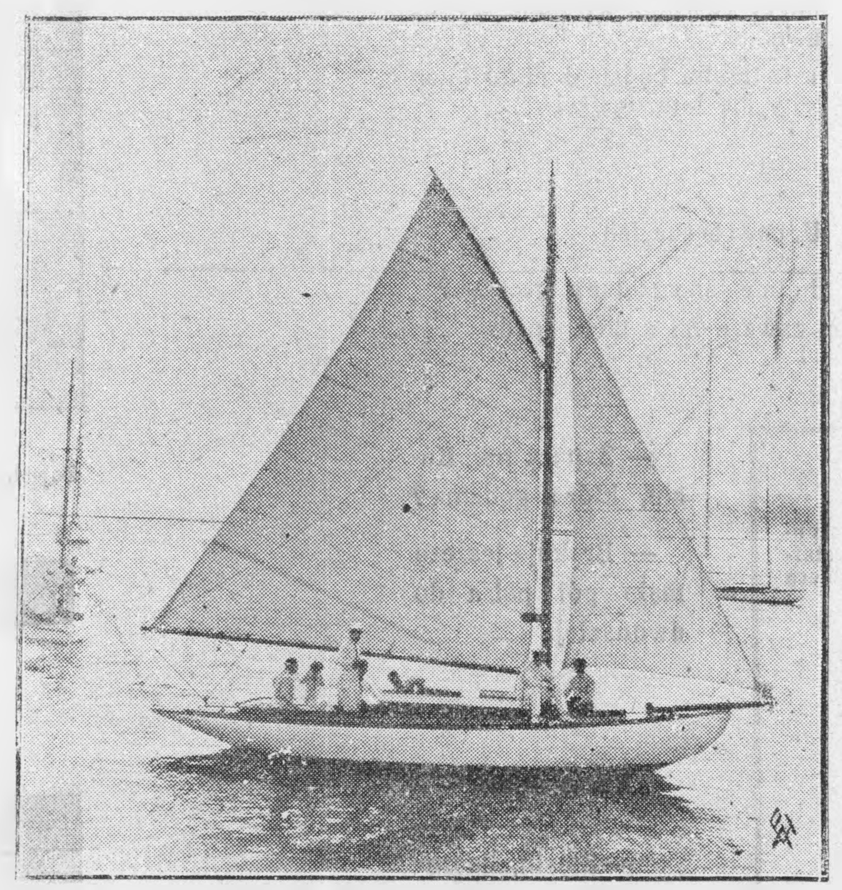


Hołd wsi rodzinnej Stanisława Przybyszewskiego



Nauczycielstwo z Kujaw ufundowało tablicę pamiątkową ku czci śp. St. Przybyszewskiego. Tablicę tę wmurowano na budynku szkolnym w rodzinnej wsi wielkiego pisarza Łojewie, gdzie ojciec St. Przybyszewskiego był nauczycielem.

Nowy żaglowiec Yachtklubu gdyńskiego



W tych dniach Yachtklub gdyński, znany ze swej rzutkości i przedsiębiorczości obchodził uroczyście poświęcenie kilku nowych żaglowców. Na zdjęciu jeden z nowonabytych żaglowców.

Z (prawej.

Z zawodów pływackich w Budapeszcie

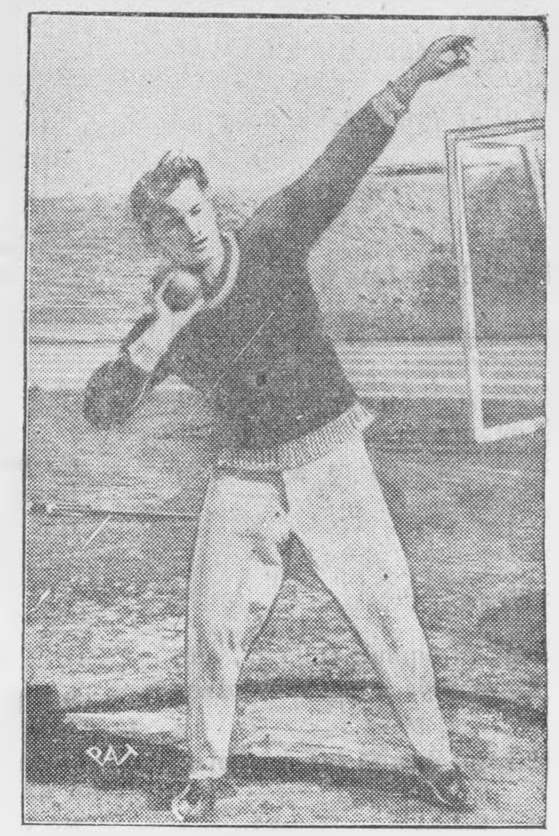
W ubiegłą niedzielę odbyły się w Budapeszcie zawody pływackie z udziałem mistrza Polski Bocheńskiego, który startował w dwuch biegach: n. 200 metrów. Na zdjęciu naszem widzimy dwuch zawodników węgierskich: Meszöly (na lewo) Szekely (w środku) i Bocheński (na prawo).

(Z lewej).

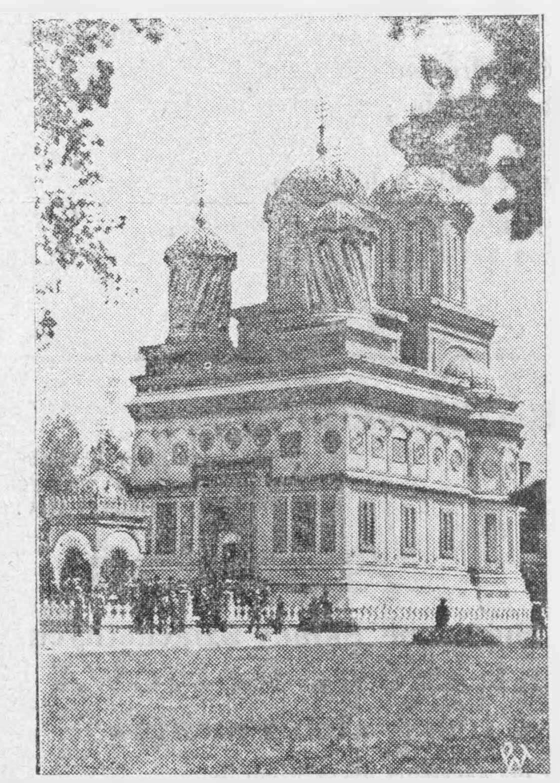
Z nad morza

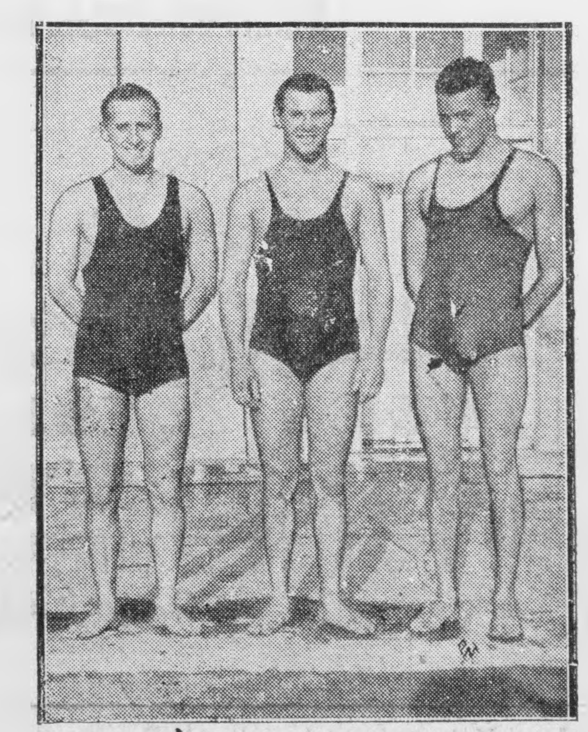
Najmłodsi wioślarze przy pracy.

Sukces Heljasza w Sztokholmie

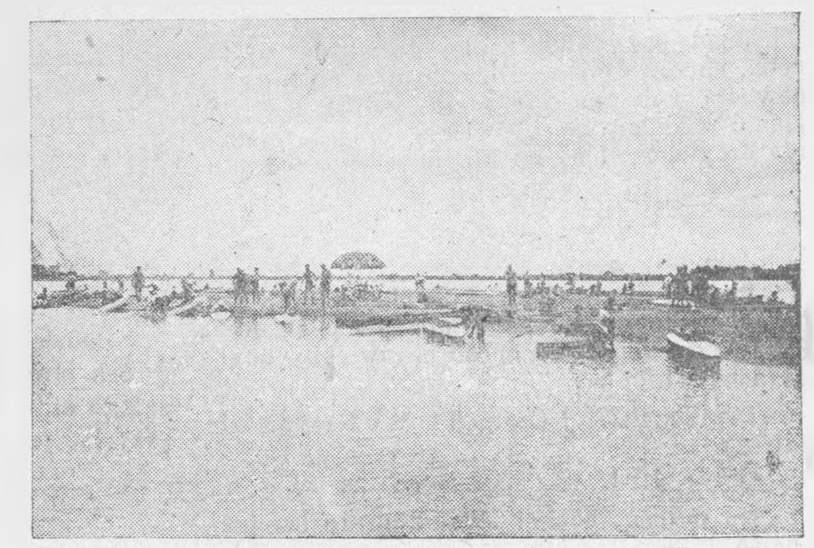


Najlepszy nasz miotacz Heljasz zdobył na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie pierwsze miejsce w pchnięciu kulą z wynikiem 15 m. 25 cm Na zdjęciu naszem widzimy Heljasza rzucającego kulę.



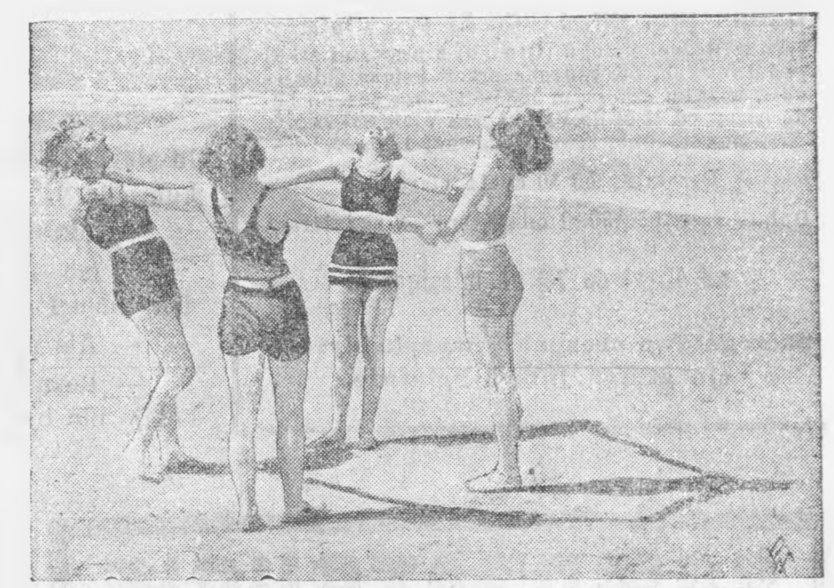


Życie na Wiśle



Upalne dni, któremi uszczęśliwia nas lato od niedawna, wywabiają tysiące Warszawiaków, miłośników kąpieli rzecznej i amatorów sportu kąpielowego codziennie na Wisłę. Na zdjęciu naszem widzimy łachę na Wiśle pod mostem ks. Józefa Poniatowskiego z amatorami kąpieli i sportu kąpielowego.

Słońce — morze



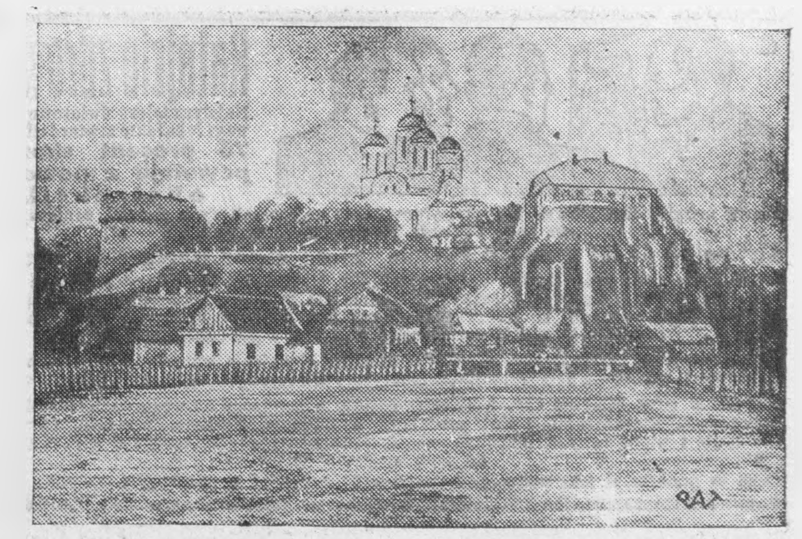
Na zdjęciu naszem widzimy gromadkę młodych dziewcząt, pląsających na plaży na polskiem wybrzeżu morskiem.

(Z lewej).

Architektura w Rumunji

…na z piękniejszych budowli w swcistym stylu bizanzyjskim w Rumunji. — Cerkiew w Cetatea Alba.

Zabytki budowlane w Ostrogu nad Horyniem



Stara siedziba ks. Ostrogskich Ostróg nad Horyniem posiada szereg cennych zabytków budowlanych. Na zdjęciu widzimy zamek ks. Ostrogskich z cennem muzeum. W środku widać prawosławny sobór.

HUMOR

Jeśli mąż powie żonie, że widział wieloryba, chodzącego po ulicy, to uwierzy ona po pewnem wahaniu, nie zdoła jednak mąż objaśnić w żaden sposób wiarygodnie pochodzenia długiego włosa na klapie swego surduta.

Pewien zezowaty rzeźnik chciał zabić wołu, którego trzymał pomocnik na postronku. Rzeźnik podniósł topór do ciosu, gdy nagle wrzasnął chłopiec:

Panie majstrze! Czy pan tam uderzy, gdzie patrzy?

Oczywiście!

Na miłość boską! W takim razie wolę odejść.

Dlaczego plama z atramentu nazywa się żydem?

Bo jak się raz do papieru przyczepi, trudno się już od niej odczepić.

Gimnazjum im. Piusa XI wraz z internatem w Różanemstoku (Grodno) z prawami szkół państwowych, prowadzone przez księży Salezjanów, w roku szkolnym 1933—34 prowadzone będą klasy od II-ej do VIII-ej oraz V oddział szkoły powszechnej zamiast dawnej 1 klasy.

Egzaminy od 10 do 14 sierpnia.

Opłata za naukę 30 zł miesięcznie, a za internat

od 45 zł do 70 zł miesięcznie

Szczegółowe prospekty wysyła dyrekcja gimnazjum bezpłatnie.

Amator muzyki, wychodząc z koncertu sławnego pianisty:

Dałbym sobie uciąć prawą rękę, żeby tak grać, jak on!

Cudowne lekarstwo.

Podziękowanie: Żona moja cierpiała od dwóch miesięcy na chrypkę; po zażyciu Pańskiego eliksiru nie może wcale mówić. Proszę przysłać jeszcze 2 butelki.

Wdzięczny M. N.

Wyznanie.

Pan młody (w dzień ślubu): Olimpjo, muszę ci się z czegoś zwierzyć.... mam sztuczną szczękę....

Pani Młoda: Maksiu, dawno już to zmiarkowałam...

Pan Młody: Tak, ale jeszcze... niezapłacona.

Złośliwiec.

Pociąg rusza. W kącie wagonu rozpłakało się małe dziecko. Stara panna zatyka rękoma uszy.

To okropność! Podróż mi obrzydnie!

Ojciec dziecka: Trudno; pani też była dzieckiem i płakała.

— Ale nie w wagonie kolejowym.

— Rozumiem; gdy pani była dzieckiem, koleje nie były jeszcze znane.

Z wypracowań szkolnych.

Zosia miała opisać pobyt na wsi podczas wakacyj.

Między innemi napisała takie zdanie:

„Na brzegu stawu siedziała dziewczyna i doiła krowę, ale w wodzie wyglądało to odwrotnie.

Autoreferat.

(W Akademji weter.)

Co tam piszesz?
Rozprawę o ośle.
Aha! Autoreferat.

Zamki na lodzie.

W knajpie chwaliszewskiej siedzi przy kieliszku dwóch rzezimieszków. Jeden z nich opowiada o swym pobycie w więzieniu i wyrzeka na kiepskie jedzenie, na wilgoć itp.

Na to odzywa się drugi:

To się wkrótce zmieni. Słyszałem, że wybudują teraz nowe więzienie z telefonami, łazienkami, angielskiemi klozetami i światłem elektrycznem w każdej celi.

Pierwszy milczy chwilę a wreszcie wygłasza taką konkluzję:

W takim razie trzeba będzie dopiero mocnej protekcji, żeby się tam dostać!

U nowobogackich.

Czy pani chętnie jada zielony groszek?

Gdzie tam, zawsze mi z noża spada.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła leecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasyczniejszej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win

KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych winnic Tolcsva-Mad-Tokay.

— Zobacz no Kasiu, która godzina?

— Brakuje jeszcze małe pół palca do dwunastej.

Nasze dzieci.

— Stasiu, dlaczego tak dokazujesz?

— Bo ciocia powiedziała, że jeżeli będziemy grzeczni, to nam dziś zaśpiewa.

Skutek zapewniony.

Co, na kaszel dostałeś środek na przeczyszczenie?

Ano wiesz, bojam się tero zakaszleć.



Ratujcie zdrowie

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

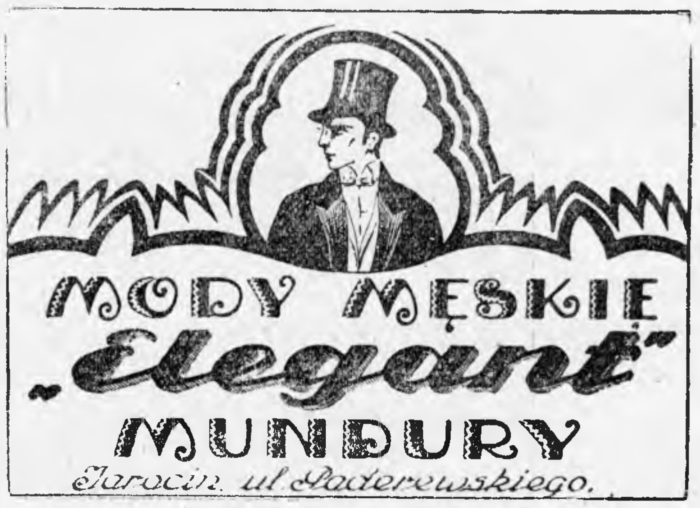
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie Zioła z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena ½ pudełka zł 1.50, podw. pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.



Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.